P.,,

Cena numeru 2 zł.

GŁOS TOMASZOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV PIĄTEK 16 STYCZNIA 1948 ROKU NR. 16 (938)

Współpraca Polski i ZSRR

rozwija się w poczuciu wspólnych interesów obrony pokoju i odbudowy gospodarczej

Przemówienie premiera tow. Józefa Cyrankiewicza do mieszkańców Moskwy

MOSKWA, PAP. — W czwartek popołudniu przybyła specjalnym pociągiem do Moskwy delegacja rządu polskiego z premierem tow. Józefem Cyrankiewiczem, wicepremierem tow Władysławem Gomułką-Wiesławem i ministrem Przemysłu i Handlu tow. Hilarym Mincem na czele.

W skład delegacji wchodzą wiceministrowie Grosfeld i Różański oraz eksperci.

Delegacji od granicy polsko-radzieckiej towarzyszył szef protokółu dyplomatycznego radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych Mołoczkow i radca ambasady RP w Moskwie Zambrowicz.

Na dworcu Białoruskim w Moskwie, udekorowanym sztandarami polskimi i radzieckimi przybyłych powitali: **wicepremier i minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow,** wiceminister spraw zagranicznych Wyszyński, ambasador RP w Moskwie wraz z personelem ambasady oraz ambasadorowie i posłowie państw obcych akredytowanych przy rządzie radzieckim.

W chwili gdy pociąg wjeżdżał na dworzec, orkiestra wojskowa odegrała polski a następnie radziecki hymn państwowy, po czym premier Cyrankiewicz odebrał raport dowódcy kompanii honorowej wojsk garnizonu moskiewskiego.

Premier Cyrankiewicz wygłosił pęzed mikrofonem przemówienie do mieszkańców Moskwy, w którym oświadczył m. in.

Obywatele Moskwy — przyjeżdżamy do rządu radzieckiego jako przedstawiciele Narodu polskiego i Rządu polskiego. Od ostatniej naszej wizyty minęło 10 miesięcy. Ten ostatni okres, jak i poprzednie lata po odzyskaniu wolności spod hitlerowskiego najazdu był okresem jeszcze bardziej pogłębiającej się przyjaźni pomiędzy naszymi narodami. Przyjaźń ta była pogłębiana przez rzecz najważniejszą przez fakty. Jednym z takich wielkich faktów jest **wspólna postawa naszych krajów w dziedzinie polityki zagranicznej, jest wspólna postawa w realizowaniu dzieła najważniejszego, jakiego oczekują od nas narody —dzieła budowania utrwalania pokoju i walki o pokój.**

Realną rzeczywistością stała się pogłębiająca się wciąż **współpraca wszystkich narodów słowiańskich, oparta na podobieństwie przeszłości historycznej, na wspólnych doświadczeniach na wspólnej walce o wolność.** Ta przyjaźń i współpraca wynikają z tego faktu, iż **żywotnym siłom tych narodów, walczących o wolność udzieliła niezbędnej i decydującej pomocy w wyzwoleniu bohaterska armia radziecka.**

W przeszłości współpraca ta zrodziła się z poczucia wspólnoty w złej doli i z poczucia niebezpieczeństwa. Dziś rozwija się ona w poczuciu **wspólnych interesów i bezpieczeństwa, obrony pokoju i wspólnej odbudowy gospodarczej państw najbardziej zniszczonych przez wojnę.** Tak pojmują tę współpracę wszystkie narody miłujące wolność, widząc w niej **wzmocnienie solidarności sił pokojowych całego świata.**

Jeszcze jednym faktem, który potwierdza pogłębianie się przyjaźni między naszymi narodami jest utrwalenie współpracy gospodarczej będącej czynnikiem zasadniczym w odbudowie naszego państwa w przeszłości i jeszcze ważniejszym czynnikiem tej odbudowy w przyszłości.

Obywatele Moskwy! Możemy wam oświadczyć, że minionego okresu nie zmarnowaliśmy ani pod względem politycznym ani gospodarczym. Utrwalamy nasz ustrój, utrwalamy podwaliny gospodarcze demokracji ludowej w Polsce. Nie szczędząc sił odbudowujemy nasze państwo w poczuciu bezpieczeństwa przyszłych losów naszego narodu, **w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim.**

Dziękujemy Związkowi Radzieckiemu za stanowisko w sprawie naszych granic zachodnich wielokrotnie podkreślane przez waszego wielkiego wodza i naszego wielkiego przyjaciela generalissimusa Stalina i przejawiające się w polityce naszego przyjaciela — ministra Mołotowa.

Wierzymy, że nasz obecny przyjazd przyczyni się do utrwalenia współpracy politycznej i gospodarczej, a także do utrwalenia w najszerszych kołach i to nietylko naszych narodów świadomości, jak **bardzo przyjaźń ta jest cenna i twórcza i jak wzmacnia przyjaźń naszych narodów oraz sprawę bezpieczeństwa i pokoju.**

Niech żyje sojusz Polski i Związku Radzieckiego.

Zawieszenie broni w Indonezji

Na terenach spornych ma się odbyć plebiscyt pod kontrolą ONZ

LONDYN PAP.— Jak donosi agencja Reutera z Batawii, komisja mediacyjna Rady Bezpieczeństwa ONZ ogłosiła o **zawartym zawieszeniu broni między Holandią i Republiką Indonezyjską. W Jogjakarta toczyły się od niedzieli pertraktacje między członkami komisji a przedstawicielami republiki Indonezyjskiej.**

Postanowienia o zawieszeniu broni przewidują że tzw. linia van Mooka ma stanowić linię demarkacyjną pomiędzy wojskami holenderskimi i indonezyjskimi. Linia ta przechodzić będzie przez strefę zdemilitaryzowaną, w której będą czuwać nad bezpieczeństwem oddziały policyjne holenderskie i indonezyjskie pod kontrolą członków komisji mediacyjnej O. N. Z.

Po upływie 6 miesięcy lub roku przeprowadzony zostanie plebiscyt wśród ludności, która wypowie się za republiką indonezyjską lub też za tzw. Stanami Zjednoczonymi Indonezji, mającymi powstać pod protektoratem Holandii.

PARYŻ PAP. — Agencja France Presse donosi że **przedstawiciele republiki indonezyjskiej wypowiedzieli się zasadniczo za przyjęciem warunków holenderskich przedstawionych przez komisję mediacyjną Rady Bezpieczeństwa.** Układ o zawieszeniu broni ma być podpisany w sobotę 17 stycznia.

Bunty głodowe w Chinach

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że w mieście Czen-Du- w prowincji Si-Czuan wybuchł bunt głodowy. *Policja rządu Czang-Kai-Szeka aresztowała wielu demonstrantów, wśród których znajdowały się kobiety i dzieci.*

Rozruchy w Somali

LONDYN PAP. — Jak donosi agencja Reutera, liczba ofiar niedzielnych *rozruchów w Mogadishio (Somali włoskie), obliczana jest obecnie na 66 zabitych (52 włochów i 14 tubylców), i 91 rannych (48 Włochów i 43 tubylców).*

W czasie rozruchów, które wybuchły w związku z przybyciem komisji czterech mocarstw, badającej przyszłość b. kolonii włoskich, *odnieśli również rany 1 oficer straży brytyjskiej, 4 żandarmów i 1 żołnierz korpusu strzelców afrykańskich.*

Lud węgierski odbudowuje swoją ojczyznę

bez obszarników i kapitalistów — w zgodzie i przyjaźni z sąsiednimi narodami

Rakosi

Budapeszt PAP. — Dziennik „Szabad Nep" ogłasza referat Rakosi'ego o sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej Węgier, odczytany na ostatniej konferencji Węgierskiej Partii Komunistycznej. Mówiąc o powojennych przemianach gospodarczych Rakosi zaznaczył, że *wielki przemysł węgierski został prawie całkowicie upaństwowiony i zmobilizowany dla wykonania planu 3-letniego. Już w roku bieżącym można liczyć na osiągnięcie przedwojennego poziomu przemysłu. Rozwija się również z powodzeniem gospodarstwo rolne.* Pomimo katastrofalnej suszy, jaka nawiedziła Węgry w ubiegłym roku, *sytuacja aprowizacyjna kraju polepszyła się. Władza państwowa na Węgrzech zdemokratyzowała się i broni obecnie interesów mas pracujących.*

Co się tyczy sytuacji międzynarodowej, to Rakosi podkreślił *konsolidację przyjaznych stosunków z sąsiadami Węgier i innymi krajami demokratycznymi. Sojusz narodów naddunajskich* — zaznaczył Rakosi — *jest dzisiaj niezbędny, gdyż niezależności wielu państw zagraża nowe niebezpieczeństwo, a mianowicie dążenie USA do światowej hegemonii gospodarczej.*

Rakosi stwierdził, że plan Marshalla ma na celu nie pomoc Europie lecz wzmocnienie wpływów amerykańskich. W związku z tym, referent potępił stanowisko prawicowych odłamów socjalistycznych, które pomagają imperializmowi USA w realizacji programu zniewolenia Europy.

Na zakończenie Rakosi wyraził przekonanie, że *siły demokratyczne odniosą zwycięstwo oraz wezwał węgierską klasę robotniczą do wzmocnienia jedności.*

Krwawe walki w Palestynie

Uzbrojone oddziały arabskie atakują osiedla żydowskie

JEROZOLIMA PAP. — Według doniesień ze źródeł żydowskich, w środę znaczne siły Arabów zaatakowały dwa odosobnione osiedla żydowskie, położone na drodze Jerozolima — Hebron. Początkowo w ataku brał udział niewielki oddział Arabów, uzbrojonych w broń automatyczną. Gdy Żydzi odpowiedzieli silnym ogniem, zaczęły przybywać posiłki arabskie pieszo i na samochodach. Policja brytyjska na samochodach pancernych pośpieszyła na pomoc, jednakże Arabowie zabarykadowali drogi i założyli miny, by nie dopuścić jej do osiedli żydowskich. Samochody policyjne znalazły się pod ogniem karabinowym z pozycji arabskich na wzgórzach.

Nowy Jork (PAP). — Kierownik organizacji syjonistycznej w Chicago Lewin, *oskarża amerykańskie towarzystwa naftowe o podżeganie do rozruchów w Palestynie.* Lewin zapowiedział, że do *prezydenta Trumana wysłana będzie petycja z podpisami miliona syjonistów amerykańskich, prosząca prezydenta o zarządzenie dochodzeń w sprawie roli tych towarzystw w opozycji Arabów wobec podziału Palestyny.*

I-sza Konferencja aktywistów TUR-u

W niedzielę 18 bm. w lokalu TUR-u przy ul. Skorupki 6-8 odbędzie się pierwsza konferencja aktywistów TUR z terenu województwa łódzkiego.

Na porządku dziennym: sprawy związane ze zjazdem wojewódzkim i kongresem ogólnopolskim TUR, który odbędzie się w kwietniu w Warszawie.

Na konferencję zaproszono działaczy oświatowych obydwóch partii robotniczych.

Łódź w III-cią rocznicę wyzwolenia

Odezwa Łódzkiego Komitetu uczczenia trzeciej rocznicy odzyskania wolności

Obywatelski Komitet Uczczenia III-ej Rocznicy Wyzwolenia Łodzi wydał do społeczeństwa łódzkiego następującą odezwę:

OBYWATELE!

W dniu 19 stycznia 1948 roku obchodzimy trzecią rocznicę wyzwolenia miasta naszego spod okupacji hitlerowskiego barbarzyńcy. Przed trzema laty bohaterskie oddziały Armii Czerwonej i Wojska Polskiego wkroczyły triumfalnie do Łodzi, uwalniając nas od faszystowskiego najeźdźcy. Przyniosły one nam upragnioną wolność i niepodległość po długich latach niewoli i panowania barbarzyństwa germańskiego. Ich wspólnie przelana krew dała nam to, co dla nas jest najświętsze i najcenniejsze: *Demokratyczną Polskę Ludową.*

Rocznica oswobodzenia naszego miasta jest dniem oddania hołdu tym, którzy polegli na polu chwały w walce z hitlerowskim najeźdźcą. Jest ona jednocześnie dniem radości. Przed trzema laty bowiem ziściły się marzenia nasze o Polsce Ludowej, która jest Matką dla wszystkich—Ojczyzną równości i sprawiedliwości społecznej. Osiągnięcia nasze w dziele odbudowy kraju, które są przedmiotem podziwu całego świata, napawają nas przekonaniem, że droga, na którą wkroczyliśmy wówczas, jest drogą słuszną. Trzy lata, jakie mamy za sobą, zmieniły również i oblicze naszego miasta, czyniąc z niego na nowo pulsujący życiem ośrodek przemysłu.

OBYWATELE!

Mąciciele pokoju — imperialiści kapitalistyczni — usiłują podważyć niepodległość i suwerenność miłujących pokój narodów Europy. Dążąc do odbudowy imperializmu niemieckiego, wichrzą przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom Demokracji Ludowej. Pasożytnicze elementy międzynarodowej reakcji prowadząc awanturniczą politykę, chętnie widziałyby zagładę i zniszczenie tych zdobyczy, jakie Polska Ludowa osiągnęła dzięki wkroczeniu na drogę sprawiedliwości społecznej.

W tym momencie bardziej niż kiedykolwiek potrzebna jest jedność narodu polskiego celem odparcia zakusów podżegaczy wojennych, czyhających na naszą wolność i niepodległość.

OBYWATELE!

Obywatelski Komitet wzywa Was do tłumnego udziału w uroczystościach w dniach 18 i 19 stycznia 1948 roku, związanych z trzecią rocznicą wyzwolenia Łodzi. Przez wzięcie licznego udziału w manifestacjach dacie odprawę mącicielom pokoju i wyrazicie swą wolę utrzymania pokoju i utrwalenia naszej niepodległości.

W skupieniu i powadze wykażmy, jak drogą i bliską naszym sercom jest pamięć o poległych za Ojczyznę i jak potraficie cenić radosną rocznicę wyzwolenia naszego miasta.

Niech żyje Wolna i Niepodległa Polska Ludowa!

Niech żyje Jedność Narodu!

PREZYDIUM KOMITETU
UCZCZENIA III ROCZNICY WYZWOLENIA
ŁODZI

Przewodniczący — Eugeniusz Stawiński — Prezydent Miasta.

Członkowie: Edward Andrzejak — Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi, Wojewoda Piotr Szymanek — Prezes Wojewódzkiego Zarządu Str. Ludowego, płk. dypl. Józef Bielecki — Komendant Garnizonu, poseł Henryk Wachowicz — Wojewódzki Sekretarz Polskiej Partii Socjalistycznej, poseł Ignacy Loga-Sowiński — I sekretarz Ł. K. Polskiej Partii Robotniczej, prof. Wincenty Tomaszewicz — Prezes Wojewódzkiego Zarządu Str. Demokratycznego, poseł Kazimierz Groszyński — Prezes Wojewódzkiego Zarządu Str. Pracy.

Program uroczystości

w dniach 18 i 19 stycznia 1948 r.

Dnia 18. 1. 1948 r.:

1) Godz. 11-ta — żałobna msza polowa na miejscu kaźni w Radogoszczu.

2) godz. 17.45 — zbiórka do capstrzyku na Placu Barlickiego,

3) godz. 18-ta — capstrzyk.

Dnia 19. 1. 1948 r.:

1) Godz. 10-ta — uroczyste nabożeństwo w Katedrze.

2) godz. 11.30 — składanie wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza,

3) godz. 12-ta — składanie wieńców w Mauzoleum w Parku Poniatowskiego,

4) godz. 18-ta — uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Teatrze Wojska Polskiego.

Walki w Grecji

RZYM, PAP. — Według komunikatu agencji Elefteri Ellada ogłoszonego przez radio Wolnej Grecji jednostki armii demokratycznej zaatakowały pod Krontou koło Serres 200 żołnierzy i 170 żandarmów ateńskich. Oddziały rządu ateńskiego zostały zmuszone do opróżnienia wymienionej miejscowości pozostawiając na polu walki 13 zabitych i 21 rannych.

Wojska demokratyczne weszły do miasta Nigrita w środkowej Macedonii. Wojska rządu ateńskiego zamknęły się w koszarach tego miasta. Oddziały wojsk demokratycznych rozproszyły pod Megali Ponagia batalion wojsk ateńskich biorąc jeńców, wśród których znajdował się komendant batalionu. Znaczna ilość sprzętu wojennego wpadła w ręce oddziałów generała Markosa.

Wojska demokratyczne zaatakowały miejscowość Kerkini bronioną przez oddział wojsk ateńskich. Samochody wojskowe, wiozące żołnierzy ateńskich na pomoc oddziałom broniącym Kerkini zostały wysadzone w powietrze. Kerkini zostało zdobyte przez wojska demokratyczne.

* * *

WYROKI ŚMIERCI W ATENACH

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi z Aten, że tamtejszy sąd przysięgłych *skazał na śmierć 5 członków organizacji „ELAS"* za czyny popełnione w roku 1944.

„ELAS" jest grecką organizacją ruchu oporu, która walczyła przeciwko okupacji hitlerowskiej.

Próba dywersji na granicy Jugosławii

Przerzucanie band Ustaszi i Czetników na terytorium jugosłowiańskie

BELGRAD (PAP.) — Agencja Tanjug urzędowo donosi, że dnia 6 stycznia *wojska amerykańskie na wolnym obszarze Triestu usiłowały przerzucić na terytorium jugosłowiańskie dwie uzbrojone bandy jugosłowiańskich przestępców wojennych.*

Dzięki czujności i zdecydowaniu jugosłowiańskiej straży granicznej *próba ta nie udała się.*

W kilka godzin po tym incydencie agencja amerykańska „United Press" opublikowała prowokacyjny komunikat, jakoby wolny obszar Triestu był ostrzeliwany ze strony jugosłowiańskiej.

Wydarzenia z dnia 6 stycznia — podkreśla „Tanjug" — wskazują, że na wolnym obszarze Triestu pod protektoratem amerykańskich władz okupacyjnych organizowane są bandy Ustaszi i Czetników dla zbrodniczej akcji na pograniczu Triestu i Jugosławii.

Trybuna wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Bułgaria — Węgry — Rumunia

podpisują pakty o wzajemnej pomocy i przyjaźni

BUKARESZT (PAP). — Premier rządu rumuńskiego Petru Groza uda się w poniedziałek 19 stycznia, w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Anny Pauker, ministra spraw wewnętrznych Georgescu i ministra sprawiedliwości Sameanu do Budapesztu w celu podpisania paktu przyjaźni i pomocy wzajemnej między Rumunią a Węgrami.

Zawarcie tego paktu zostało zdecydowane w czasie wizyty w Bukareszcie premiera węgierskiego Dinnyoes'a w listopadzie ub. r., kiedy podpisany został węgiersko - rumuński układ kulturalny.

* * *

BUKARESZT (PAP). — W czwartek rano, bawiący w Bukareszcie na czele bułgarskiej delegacji rządowej premier rządu bułgarskiego Dymitrow odbył z premierem rumuńskim Grozą konferencję dotyczącą zawarcia paktu przyjaźni i pomocy wzajemnej między Bułgarią a Rumunią.

Podpisanie paktu nastąpi w piątek rano w rumuńskim ministerstwie spraw zagranicznych w obecności wszystkich członków rządu rumuńskiego oraz członków bułgarskiej delegacji.

Plan odkarmienia Niemców

WASZYNGTON PAP. — Jak już podaliśmy, departament stanu ogłosił dalsze szczegóły t. zw. planu Marshalla. Autorzy tego planu wykazali **szczególną troskę o Niemcy zachodnie, poświęcając Bizonii obszerny ustęp.**

„Celem pomocy amerykańskiej dla Niemiec — stwierdza komunikat departamentu stanu— **jest nietylko odbudowa potencjału przemysłowego, lecz równocześnie znaczne podwyższenie stopy życiowej Niemców".**

Spożycie cukru i tytoniu ma, według planu, podnieść się w najbliższym czasie do wysokości 70 proc. spożycia przedwojennego, a mięsa — do wysokości 60 proc. spożycia przedwojennego. Oznaczałoby to podwyższenie stopy życiowej Niemców w skali wyższej, niż to jest przewidziane w ramach planu Marshalla dla innych krajów zachodnio-europejskich a w szczególności dla Wielkiej Brytanii i Francji. Zaznaczyć należy, że plan **Marshalla nie przewiduje dostaw mięsa do Wielkiej Brytanii, ani dla Francji.**

Konferencja 16-tu państw

odroczona pod naciskiem Marshalla

LONDYN PAP. — *Wczorajsze oświadczenie* zastępcy sekretarza stanu Lovetta nadeszło do Londynu w chwili gdy toczyły się rokowania brytyjsko-francuskie w sprawie zwołania konferencji 16 krajów objętych planem Marshalla. W toku rozmów ustalono już termin i porządek dzienny konferencji.

Po opublikowaniu oświadczenia Lovetta **postanowiono zastosować się do żądania Stanów Zjednoczonych i odroczyć konferencję.**

Rzecznik Foreign Office zakomunikował że rząd brytyjski postanowił odłożyć sprawę zwołania konferencji 16. Konferencja taka będzie mogła się odbyć dopiero wtedy, **kiedy rząd amerykański nie będzie miał żadnych zastrzeżeń wobec projektu zaproszenia przedstawicieli 16 krajów marshallowskich.**

Drożyzna w Anglii

LONDYN (PAP). — Brytyjski minister handlu Wilson oświadczył, że obowiązujące w chwili obecnej ceny maksymalne na obuwie będą w najbliższym czasie podniesione. Nowy cennik wejdzie w życie z dniem 19 stycznia. Również z dniem 19 stycznia zaczną obowiązywać wyższe ceny na wyroby włókiennicze.

Baza lotnicza USA w Trypolisie

WASZYNGTON (PAP). — Na konferencji prasowej minister obrony narodowej Forrestal *zawiadomił o otwarciu przez lotnictwo amerykańskie bazy w Tripolisie,* która ma ułatwiać przelot samolotów amerykańskich na Środkowy i Bliski Wschód.

Forrestal oświadczył, że baza ta będzie służyła jako punkt etapowy dla przelatujących samolotów, podczas gdy przedstawiciel lotnictwa amerykańskiego zaznaczył, że baza będzie użytkowana dla zaopatrywania w benzynę samolotów transportowych.

Uruchomienie bazy amerykańskiej w Tripolisie stało się pożądane ze względu na transport powietrzny „personelu amerykańskiego" w kierunku Aten w ramach programu „pomocy dla Grecji", jak również w kierunku Arabii saudyjskiej.

Posiedzenie

Miejskiej Rady Narodowej

W dniu wczorajszym odbyło się Plenarne Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Po expose prezydenta miasta tow. Eugeniusza Stawińskiego został przyjęty w pierwszym czytaniu budżet Zarządu Miejskiego na rok 1948, **wyrażający się sumą 2 miliardów 99 milionów 399 tysięcy.**

Szczegółowe sprawozdanie z posiedzenia MRN podamy w dniu jutrzejszym.

Zawiadomienie

Wydział Przemysłowy ŁK PPR komunikuje, że w dniu 17.1 48 r. o godz. 14-ej odbędzie się wspólne zebranie partyjnego aktywu gospodarczego PPS i PPR w lokalu TUR-u przy ul. Kopernika Nr 8.

Omówiona zostanie sprawa współzawodnictwa pracy.

Obecność Dyrektorów, Sekretarzy Kół Fabrycznych i przodowników pracy obowiązkowa.

Zaproszeń nie wysyłamy.

WK i ŁK PPR

— Znów zgadliście, towarzyszu pułkowniku. — odpowiedział Tuzow. — A potem, na brzegu świeżej wyrwy Pietrow zainscenizował katastrofę i dla większego prawdopodobieństwa przed spaleniem samochodu zastrzelił któregoś ze swoich kompanów.

— Z tego wynika, iż chowają się gdzieś w pobliżu, — dokończył myśl Tuzowa Swiryдow.

— Mam wrażenie, że w lasach pieczeniegowskich — rzekł Tuzow i dodał po chwili: — należy się śpieszyć, bo niewątpliwie Pietrow będzie usiłował w ciągu najbliższych godzin przedostać się do Niemców. Przypuszczam również, że Bachmietiew żyje....

— Zgadzam się z wami, towarzyszu Tuzow. — odpowiedział szybko Swirydow. — Należy działać niezwłocznie. Prawdopodobnie w ciągu tych najbliższych godzin Niemcy wyślą po nich samolot. Przecież Pietrow nie będzie niósł Bachmietiewa przez linię frontu.

— Znów macie rację, pułkowniku — Przewidziałem to. Zmusimy wysłany po nich samolot do lądowania na naszym terenie. Wydałem już odpowiednie rozporządzenia. Chciałem z wami skomunikować się, aby jak najprędzej wyruszyć razem celem ratowania Bachmietiewa. Mam pewien plan, który ściśle wiąże się z wysłaniem samolotu. Zresztą, prosiłbym was, pułkowniku, niezwłocznie przybyć do mnie. Oczekuję was na punkcie kontrolnym, pojedziemy tam, gdzie będzie potrzeba.

— — — — — — —

A tymczasem w lesie po zabójstwie Sawrańskiego zebrali się wokół Petronescu wszyscy „delegaci". Na pierwszy rzut oka Petronescu zdawał się absolutnie nie być przejęty tym, co się stało przed chwilą. Trup Sawrańskiego był już schowany w krzakach. Celem zabezpieczenia możliwości dalszych „wypadków" Bachmietiew był starannie związany. Na wszelki wypadek zapobiegliwy Petronescu rozporządził, aby przywiązano go do drzewa. Nikt z „delegatów" nie oponował rozporządzeniu, wydanemu przez wszechwładnego „szefa." Zresztą, sam Bachmietiew nie reagował na to, co zaszło i spokojnie obserwował dalszy bieg rozgrywających się przed jego oczyma wypadków.

Twarze „delegatów" były poważne i zdradzały mocne zaniepokojenie. Jedynie twarz Petronescu zachowywała zwykły, kamienny spokój, aczkolwiek w oczach jego wyczuwało się wyraz pewnego zdenerwowania. Trzymając w ręku skrawek jakiegoś papieru, nachylony nad „komsomołką" Wierą, mówił stanowczym, twardym głosem, zwracając się do wszystkich swoich „kompanów".

To i Owo

O złotych, kawałkach i patyczkach

Na pewnej rozprawie sądowej zwrócił się sędzia do oskarżonego z pytaniem pełnym oburzenia:

— Więc jakto? Oskarżony nie tylko ukradł obywatelce X — 2000 złotych, ale jeszcze usiłował ją zgwałcić?

— Co robić, panie sędzio — odparł na to oskarżony. — PIENIĄDZ NIE JEST WSZYSTKIM!

Acz oskarżony zrobił sobie z przysłowia użytek raczej cyniczny, pieniądz rzeczywiście nie jest wszystkim. Nie znaczy to atoli, iż pieniądz jest „niczym" i że w związku z tym można go lekceważyć. Niestety, tzw. przykłady życiowe wskazują, iż tu i ówdzie bardzo się go u nas lekce odważa.

Niedawno spotkałem dawno niewidzianego znajomka. Spotkanie takie — zgodnie z obyczajem ogólnokrajowym — stanowi okazję do wstąpienia „na jednego". Nie uchybiliśmy tej sarmackiej tradycji: zajrzeliśmy do knajpki, golnęliśmy Peemesu i zjedliśmy po „bitce na zimno". Po czym, rzecz jasna — „kelner, płacić!"

— CZTERY ZŁOTE panowie płacą — oświadczył ob. „starszy".

Znajomek nie zdziwił się, że w Łodzi wódka i bitki są tak przerażająco tanie, wiedział bowiem, że w żargonie kelnerów cztery złote to cztery setki złotych.

Podobną „żartobliwość" w odniesieniu do jednostek monetarnych zaobserwowałem na postoju dorożek przy ul. Nawrot. Jakaś kobieta targowała się zawzięcie z obywatelem Sałatą o przewiezienie chorego dziecka do pobliskiego szpitala.

— Niechże pan weźmie 200 złotych — prosiła. — To tak niedaleko...

— Ni — mruczał ponuro dryndziarz. — Niżej PIĘCIU ZŁOTYCH nie pojadę!

Nie byłem świadkiem końca targu, ale jestem przekonany, że nie pojechał. No, bo skoro 500 złotych to dla niego tylko — pięć...

Nie wszyscy — rzecz jasna — tak sobie „upraszczają" naszą walutę. Widziałem bowiem w sklepie robotnicę, która pilnie szperała w swoim chudym woreczku.

— No — popędzała ją ekspedientka — czego pani szuka? Odbierze sobie pani resztę — kiedy indziej!

— Nie — odpowiedziała robotnica — nie przerywając poszukiwań. — Zaraz dam pani akurat, bo te trzy złote będą mi potrzebne na tramwaj!

Oczywiście, w powyższym przypadku 3 złote rzeczywiście równało się trzem złotym.

*

Obywatele! Szanujcie pieniążki! Słowo daję, że jest dziś w Polsce cała kupa ludzi, dla których setka to nie jeden złoty, a tysiąc złotych — to nie zwykły „kawałek" lub „patyk"!

E. Tam.

Piłsudczyzna w „socjalistycznym" sosie

czyli WRN-owska „trzecia siła"

Zjawisko splatania się polityki prawicowych socjalistów z polityką reakcji, zjawisko wysługiwana się różnych Blumów, Attlee i Saragatów siłom wielkiego kapitału, obserwowane dziś w skali międzynarodowej, znane jest też i na terenie Polski. I u nas i gdzie indziej ta polityka prawicowych socjalistów uprawiana była pod maską tzw. „trzeciej siły", gdy w istocie stanowi ona tylko przedłużenie sił, wrogich demokracji i klasie robotniczej.

Zostawmy na boku czasy przedwojenne. Ostatnie lata aż nadto jaskrawo pokazały nam, czym jest ta „trzecia siła" na terenie Polski, chociaż sama jej nazwa została ukuta dopiero niedawno. Cała działalność WRN i jego przybudówek, rola, jaką ta organizacja odegrała w latach okupacji i obecnie, wskazują wyraźnie na istotną treść jej polityki. Prawicowi socjaliści, skupieni w WRN, tak, jak i dzisiejsi szermierze hasła „trzeciej siły", zasłaniali zawsze tę politykę frazesem demokratycznym, usiłowali dowieść, że pragną odegrać jakąś odrębną rolę. A jaka była praktyka.

Poznaliśmy tę praktykę WRN już w latach okupacji. Były to lata, w których siły ludowe i demokratyczne, na czele z Polską Partią Robotniczą, odpierały ataki zjednoczonej reakcji endecko-sanacyjnej, walcząc zarazem o urzeczywistnienie frontu narodowego w walce z okupantem. Były to lata szczucia do wojny domowej, bratobójczych mordów, dokonywanych na członkach Gwardii i Armii Ludowej, lata oszczerczej kampanii antyradzieckiej, która prowadzić tylko mogła do przekreślenia sprawy naszej niepodległości. Ale były to jednocześnie lata bohaterskiej walki z okupantem, prowadzonej wbrew nakazom z Londynu, lata wytrwałej walki o zawrócenie Polski z tej obłędnej drogi, po której prowadzić ją chciał obóz londyńskiej emigracji.

I właśnie w tej sytuacji, gdy rozstrzygały się losy Polski, gdy tak wyraźnie zarysował się podział na *obóz klęski narodowej i obóz narodowego zwycięstwa,* prawica socjalistyczna wprzęgła się jeszcze bardziej w służbę reakcji.

Według WRN, socjalizm i demokrację należało budować z Raczkiewiczem i Bieleckim, z przywódcami sanacji i endecji. Według WRN, socjalizm i demokrację należało budować w walce z ruchem robotniczym i naszą partią. Według WRN, socjalizm i demokrację należało budować szkalując Związek Radzieckiki i niedopuszczając do jakiegokolwiek porozumienia polsko - radzieckiego.

Taka też i była WRN-owska praktyka. WRN, biorąc udział w rządzie emigracyjnym razem z endekami i sanatorami, stał się szyldem dla wszystkich najbardziej reakcyjnych i antyludowych posunięć. Ale WRN był nie tylko szyldem. Z własnej inicjatywy wysunął się na czoło kampanii antydemokratycznej i antyradzieckiej.

Czym tłumaczyć tę jego praktykę? Tzw. „prawicowy socjalizm" w Polsce nie był nigdy samodzielną siłą. *Wyrósł z obozu piłsudczyzny i mimo pozorów opozycji, związany był z nim tysiącem nici.* Stanowił agenturę piłsudczyzny na terenie robotniczym. Agentura antyrobotnicza ujawniła w latach walki narodowo - wyzwoleńczej w całej pełni swój nie tylko antyrobotniczy, ale i antynarodowy charakter.

Ujawniła go także i później, gdy wyzwolony naród nazpoczął budować swe państwo ludowe. WRN spiskuje dziś przeciw władzy ludowej i prowadzi dywersyjną robotę na terenie kraju do spółki z tymi, którzy stali się już całkowicie narzędziem obcych wywiadów.

Oto, jak daleko zaszedł WRN, reprezentujący tzw. „trzecią siłę" na terenie Polski.

Droga WRN, zapoczątkowana polityką rozbijania jedności klasy robotniczej i zakończona ześlizgnięciem się w ramiona obcych agentur, była konsekwencją, której można było jedynie uniknąć, zrywając radykalnie z całą piłsudczykowską ideologią, z której wyrósł WRN. Ale przywódcy prawicy socjalistycznej w Polsce zbyt mocno przesiąkli tą ideologią, aby zdolni byli się z niej wyzwolić. Zaślepienie antyradzieckie wrogość do lewicy robotniczej w Polsce zaprowadziły tych ludzi, tak, jak zaprowadziły również kierowniczy sztab sanacji — do zdrady narodowej.

Droga ta zaprowadziła również WRN do całkowitej izolacji w klasie robotniczej i narodzie polskim.

Prawica socjalistyczna rozporządza w małym tylko stopniu tymi wpływami, jakie miała przed wojną. Straciwszy swe bazy masowe usiłuje jeszcze tu i ówdzie uwić sobie gniazdo w organizacjach robotniczych, ale nie jest już dziś w stanie pozyskać jakiegokolwiek poważniejszego odłamu klasy robotniczej. Ostatni kongres PPS uwidocznił tę klęskę WRN. Dzięki utracie przez prawicowych socjalistów pozycji, jakie mieli oni przed wojną, dzięki nowej linii politycznej PPS, stała się u nas możliwa realizacja jednolitego frontu klasy robotniczej.

Układ handlowy pomiędzy Norwegią a ZSRR

Podpisanie w Moskwie układu o wymianie towarowej między Związkiem Radzieckim a Norwegią odbiło się silnym echem w prasie norweskiej. Dziennik „Arbeiderbladet" zaznacza, że Norwegia może być zadowolona zarówno z układu, jak i z faktu, iż został on zrealizowany w tak przyjaznej atmosferze. Dziennik wspomina przy sposobności o planie Marshalla podkreślając, że warunkiem tego planu jest ograniczenie praw każdego państwa w podejmowaniu niezależnych decyzji.

„Natomiast w czasie rokowań norwesko-radzieckich, ze strony ZSRR nie postawiono żadnych warunków, ani nie czyniono pod tym względem najmniejszych aluzji".

Dziennik „Dagbladet" pisze, że

„Wobec trudności walutowych i niewielkich zapasów dolarów, norweskie koła handlowe pokładały duże nadzieje w układzie moskiewskim. Obecnie koła te stwierdzają z zadowoleniem, że osiągnięto dobre wyniki".

„Z punktu widzenia stosunków międzynarodowych — zauważa „Dagbladet" — wymiana towarowa między Związkiem Radzieckim a zagranicą jest jednym z najpomyślniejszych zjawisk w ostatnich czasach. Rozwój stosunków handlowych świadczy o tym, że ZSRR zamierza budować swą przyszłość na fundamentach pokojowej współpracy z innymi państwami".

*

JESZCZE O PLANIE MARSHALLA

Kopenhaski „Land og Folk" komentując „pomoc Marshalla dla Europy" stwierdza, że przypomina ona listę towarów, których Ameryka chce się pozbyć, a nie listę artykułów, których kraje europejskie rzeczywiście potrzebują".

Czytelnicy piszą

Prosimy o dalszy ciąg...

Jesteśmy tak zapracowani przy warsztatach, że nie każdy z nas w dniu powszednim pamięta o jakiejś rozrywce. Za to w niedzielę odczuwamy brak czegoś niepowszedniego. Teatr jest drogi (50 procent zniżki — to wielka ulga, ale narazie dla pracujących i te ceny są dość wysokie), do kina trudno się dostać — to tylko zupełnie młodzi cierpliwie i z uporem stoją w kolejkach aż do skutku. Zresztą w tym miesiącu z powodu inowacji ulgowe bilety do kin są także niedostępne. **Pomysł urządzenia poranków dla przodowników był bardzo udany. Podkreślamy, że sam pomysł był udany. Repertuar niekoniecznie szczęśliwy.** Jeśli już wyrywamy się na kilka godzin z domu — zwłaszcza my kobiety — chciałybyśmy od czasu do czasu ujrzeć sztukę graną w łódzkich teatrach. Wszak to nic trudnego. Tylko kilkuset robotnikom, a z przodowników — tylko jednostkom udało się oglądać przepiękną sztukę „Krakowiacy i Górale". Będąc na pierwszym i drugim poranku liczyłyśmy na to, że następne będą jeszcze lepsze. Tymczasem niema żadnych. Czy inicjatorzy i organizatorzy już się zniechęcili lub zmęczyli? Przypominamy, że współzawodnictwo pracy w Łodzi trwa i wzywamy do niego organizatorów poranków dla przodowników. Wzywamy ich do współzawodnictwa o ilość i jakość tych poranków.

Grupa przodowniczek Ośrodków Konfekcyjnych

Miliardy na budowę nowych fabryk i hut

Przemysł włókienniczy otrzymuje 6 i pół miliarda zł. na inwestycje

Państwowy plan inwestycyjny na rok bież. przedstawia się imponująco.

Dzięki pomyślnym wynikom, osiągniętym w pierwszym roku Planu Trzyletniego, jesteśmy na tyle silni, że pomimo braku kredytów z Zachodu możemy wyznaczyć w roku bieżącym ponad 190 miliardów zł. na inwestycje, co stanowi więcej, niż połowę naszego tegorocznego budżetu zwyczajnego.

Jest to kwota znacznie wyższa niż w roku ub. i jeśli nawet uwzględnimy zmiany w poziomie cen, to okaże się, że pod względem rzeczowym tegoroczny plan inwestycyjny przewyższa zeszłoroczny o przeszło 20 proc. Stało się to możliwe dzięki temu, **że inwestycje w roku 1947 przynoszą już w roku bież. swój pierwszy plon.**

Warto podkreślić, że wydatki te w dużym stopniu pokryte będą przez nadwyżkę budżetową Skarbu Państwa (40 miliardów zł.). Pozycje te świadczą o sile i dynamice naszej dzisiejszej gospodarki.

Największą pozycję w wydatkach inwestycyjnych przeznaczono dla Ministerstwa Przemysłu i Handlu (66,1 miliarda zł.). Ministerstwo Odbudowy otrzyma około 40 miliardów zł., Ministerstwo Komunikacji 34 miliardy, Ministerstwo Rolnictwa około 15 miliardów, a Ministerstwo Żeglugi ponad 10 miliardów zł. Pozostała suma rozdzielona zostanie pomiędzy inne ministerstwa.

Co się tyczy Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które w roku ub. wydało na inwestycje 28 miliardów zł., to wyasygnuje ono w rb. ponad 66 miliardów zł. a więc około 35 proc. sum, zawartych w budżecie inwestycyjnym.

Jest rzeczą ciekawą, że przemysł wygospodaruje z własnych źródeł aż 27 miliardów zł. na swe wydatki inwestycyjne, co stanowi ponad 40 proc. kredytów przeznaczonych na te cele. Świadczy to **o wzrastającej rentowności naszego przemysłu i zdrowym kierunku jego rozwoju.**

Najpoważniejsze sumy w przemyśle przeznaczone zostały na inwestycje w przemyśle węglowym — 13.3 miliarda zł. (ponad 20 proc.) podczas w r ub. otrzymał on 8.1 miliarda zł. (około 30 proc.). Okazuje się więc, że udział przemysłu węglowego w ogólnej kwocie inwestycji tego działu zmalał w roku bieżącym, chociaż sumy wydatkowane na ten cel wzrosły więcej, niż o 2-3.

Wzrosły inwestycje w przemyśle włókienniczym (zł.1 miliarda zł. do 5.5 miliarda zł., co oznacza wzrost pięciokrotny). Wzrósł również udział procentowy przemysłu włókienniczego w ogólnych wydatkach z 3.8 proc. do 8.3 proc. Świadczy to o doniosłej roli, jaką czynniki miarodajne mu wyznaczają.

Wzrosły również inwestycje w przemyśle energetycznym (z 4.4 miliardów do 9.3 mil.), hutniczym (z 4.2 miliardów do 8.8 miliardów), metalowym (z 2.7 miliardów do 8.1 mil.), chemicznym (z 2.5 miliard. do 7.5 mil.). W pozostałych gałęziach przemysłu nastąpił także pokaźny wzrost wydatków.

Ponad 27 procent tych sum (około 18 miliardów zł.) inwestowanych zostanie w przemyśle Ziem Odzyskanych, gdzie szczególny nacisk położony zostanie na rozbudowę przemysłu hutniczego. Przemysł hutniczy Ziem Odzyskanych otrzymuje 3.5 mil. zł., a przemysł węglowy na tych terenach 2.9 mil. zł.

Wydzielono również w rb. poważne kwoty na rozbudowę różnych instytutów naukowych jak np. Państwowy Instytut Elektrotechniczny (128 milionów zł.) i Państwowy Instytut Geologiczny (63 mil. zł.).

Sami, bez pomocy zagranicznych „opiekunów", kroczymy naszą drogą trudną, ale zarazem pełną rzeczywistych i trwałych osiągnięć.

Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

Jest to nie tylko ostatnia szansa, według Guderiana, ale jedyna już karta w tej grze, na którą należy niezwłocznie postawić wszystko. O ile sytuacja na zachodzie też nie jest wesoła i pocieszająca, to **front wschodni — kryje w sobie postokroć większe niebezpieczeństwo.**

Zasadniczy cel — to za wszelką cenę odepchnąć Czerwoną Armię z terytorium niemieckiego. Druzgocące dowody sypią się jak z rogu obfitości. Słowa Guderiana są przesiąknięte zapałem i przekonaniem. Opiera się on o szczegóły, zaczerpnięte z najnowszych wiadomości. Wywody są poparte opracowanymi przez niego schematami, szkicami map sztabowych, które podsuwa co chwila Hitlerowi. Nie zwraca uwagi na próby zaprzeczeń ze strony Hitlera, uzasadniając coraz głębiej swój plan i konieczność jego wykonania.

Przez cały czas Hitler zachowuje milczenie. Siedzi przy stole, ociężałym, tępym wzrokiem patrząc na mapy i mierząc od czasu do czasu Guderiana ponurym, nic nie widzącym spojrzeniem. Wywiera wrażenie człowieka, który nie słyszy skierowanych do niego słów, nie widzi map, podsuwanych mu przez Guderiana. Trzyma ręce kurczowo zaciśnięte i splecione jedna z drugą...

Wreszcie zapada milczenie. Guderian przestaje mówić. Wyczarpał wszystkie dowody. Patrzy z niemym pytaniem na Hitlera. Wszystko teraz zależy od niego. Ale Hitler milczy. Siedzi wciąż nieruchomo, nie zmieniając pozy.

W pokoju panuje straszna, przeraźliwa cisza. Od czasu do czasu gdzieś słychać odgłos wybuchających bomb... Wyczuwam zgrozę przeżywanych chwil, gdy decydują się losy niemieckiego Wschodu... Mimowoli, wstrzymując oddech, słyszę mocne bicie własnego serca i wciąż, jak zahypnotyzowany, patrzę na Hitlera... Jeszcze kilka minut strasznej, pełnej napięcia ciszy. Wreszcie Hitler powoli podnosi się z miejsca i robi kilka kroków po pokoju. Ma dziwnie ociężały krok, powłóczy starczo nogami... Patrzy na nas szklistym, zamglonym wzrokiem... Zdaje się, że nikogo i nic nie widzi... W tym robi nagły ruch ręką zatrzymuje się na miejscu i oznajmia nam, iż jesteśmy wolni. Mówi bezbarwnym zimnym głosem. Karta Guderiana przegrała.

Mimo ostrzeżeń, nalegań i próśb, Hitler, jak i zawsze, nie poddał się wpływom swoich wojskowych doradców. Nie usłuchał rad swego sztabu generalnego. I to właśnie fatalnie zaciążyło na nim. 22 dywizje zostały unieruchomione w Kurlandii. Tak samo armię pancerną SS oraz niektóre jednostki wojskowe z frontu Zachodniego wysłano nie na Pomorze, jak doradzał Guderian, lecz do Węgier. Natomiast na Pomorzu żołnierze niemieccy ginęli setkami tysięcy, nie mogąc dać sobie rady z lawiną ognia i stali, która parła ze Wschodu.

ABSURDALNA OFENSYWA

Według planu samego Hitlera rozpoczęła się w okolicach jeziora Balaton, na zachód od Budapesztu, absurdalna i bezmyślna ofensywa. Skoncentrowano tu 1,200 czołgów z armią generała Balka, Seppa, Dietricha oraz jeden korpus kawalerii. Plan Hitlera był nieskomplikowany. Zamierzał on tymi siłami atakować w kierunku południowym, w celu odzyskania Frenkkirchen oraz ujścia Drawy do Dunaju. Z tym się łączyły nadzieje stworzenia z Budapesztu znów centralnego punktu obrony niemieckiej oraz oparcia tej obrony o Dunaj. Te zamiary i plany Hitlera kontrastowały jaskrawo z operacją ofensywną na Pomorzu, w ramach której brała udział jedynie słaba 3-cia armia i tylko 500 czołgów. (D. c. n.)

Przed wyborami do Rad Zakładowych

Pierwsza lekcja

Znamienne zebranie w PZPB Nr 2

Gorąca atmosfera panowała na *przedwyborczym zebraniu w PZPB Nr 2.* Zebrali się robotnicy jednej tylko zmiany i to nie wszystkich oddziałów. Obecnych było do tysiąca robotników — w tym 80 procent kobiet. Krytykowano ustępującą radę rzeczowo i sumiennie, można powiedzieć, że suchej nitki nie zostawiono na „radcach".

Mówcy nie tylko krytykowali działalność odchodzącej Rady, ale wskazywano także, jak powinna pracować rada, którą wybiorą. Tow. Śliwiarski — ślusarz stwierdza, że radcy wykazali nie tylko brak zainteresowania, ale wręcz *obojętność dla spraw robotniczych.* — Zajmowali się tylko sprawami mało ważnymi dla robotników. Zapomnieli o tym, że wybrali ich robotnicy i że ich obowiązkiem jest pracować tak, jak trzeba, lub zrzec się swych mandatów.

— Członkowie Rady Zakładowej powinni od czasu do czasu przejść się po salach i dowiedzieć się bepośrednio u robotnika, jak mu idzie praca i czego mu brak — uzupełnia pierwszego mówcę przędzalnik tow. Kwiatkowski. — Czy nie powinno interesować radców, a przede wszystkim przewodniczącego, dlaczego ten czy inny robotnik, chociaż pracuje rzetelnie, nie wyrabia normy? Są i tacy w Radzie, co dobrze pracowali, ale to tylko jednostki. Za złą pracę w Radzie jest odpowiedzialny przede wszystkim przewodniczący, który obojętnie przyglądał się złemu funkcjonowaniu Rady.

Bezpartyjna robotnica, ob. Pawlak mówi: — Dlaczego radcy lekceważą nasze sprawy? Czyż Rada nie powinna się także zająć wypłatami robotników? Ja umiem obliczać moje zarobki i gdy się w biurze omylą, potrafię im wykazać, że obliczyli błędnie — jednakże są tacy, którzy nie orientują się. Radcy powinni od czasu do czasu kontrolować obliczenia, przeprowadzane przez urzędników.

Z temperamentem przemawiał młody ZWM-owiec, tow. Łakomy: — Rada Zakładowa ze swoim przewodniczącym, który za ten stan jest faktycznie odpowiedzialny, nie zdała egzaminu. — Młody mówca kończy: — Musimy *do nowej Rady wybrać najlepszych pracowników zakładów.*

Z kolei głos zabrał przedstawiciel Związku Włókniarzy, tow. Przybył — gorąco witany przez zebranych.

Tow. Przybył omawia szeroko obowiązki Rady Zakładowej, wskazując na to, iż przyczyną nieróbstwa, obojętności większości radców w PZPB Nr 2 i jego przewodniczącego, który za ten stan odpowiada, było *całkowite ich oderwanie się od życia i spraw załogi robotniczej.* Radca winien interesować się istotnymi sprawami robotnika. *„Nie robotnicy są dla Rady, ale Rada Zakładowa dla robotników* — kończy wśród burzy oklasków *tow. Przybył.*

*

PZPB Nr 2 są w tym roku pierwszymi zakładami, w których się odbędą *wybory do Rad Zakładowych.* Większość Rad w Łodzi nie wywiązała się należycie ze swoich obowiązków. Przebieg wyżej opisanego zebrania wskazuje na to, że ogół robotników rzetelnie ustosunkowuje się do pracy społecznej. *Należy z całą powagą podejść do sprawy wyborów.*

W PZPB Nr 2 odbędą się wybory dnia 28 stycznia br. Robotnicy mają przed sobą jeszcze blisko dwa tygodnie. Należy poważnie zastanowić się nad *kandydaturami* każdego oddziału. Słuszna była też uwaga przedstawicielki Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet, że obecnie należy wybrać kobiety-robotnice w większej ilości, niż dotychczas. Przecież 70 procent zatrudnionych w PZPB Nr 2 stanowią kobiety. Przodują przy warsztatach — niechaj wykażą się także pracą społeczną. Napewno wywiążą się ze swych obowiązków nie gorzej od swych towarzyszy.

Przebieg pierwszego, przedwyborczego zebrania był pierwszą lekcją, którą robotnicy dali przyszłym członkom Rad Zakładowych. Lekcję bardzo pożyteczną. *(B)*

Obóz pracy za handel mieszkaniami

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi prowadzi energiczną walkę z handlarzami mieszkań. Na wniosek Delegatury Komisji Specjalnej, Stanisław Indrzejczak osadzony został na przeciąg jednego miesiąca w obozie pracy za to, że „nabył" od Eugeniusza Jagiełło mieszkanie przy ul. Pogonowskiego Nr 11 za sumę 84.000 zł, a Eugeniusz Jagiełło osadzony został w obozie pracy na przeciąg jednego miesiąca za to, że mieszkanie sprzedał.

Właściciel sklepu z wyrobami stalowymi przy ulicy Piotrkowskiej Nr 120, ukarany został grzywną 300.000 zł za to, że uzależniał nabycie ostrzy do golenia od jednoczesnego kupna aparatu do golenia. W trakcie dochodzenia stwierdzono, że w sklepie Linkowskiego znajdowała się dostateczna ilość żyletek i że Linkowski dokonywał „wiązanej" sprzedaży po to, by pozbyć się aparatów do golenia. (Dz)

W Związkach Zawodowych

Rezolucja

Na rozszerzonym plenum Łódzkiego Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Łodzi, które odbyło się w Centralnej Świetlicy Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Budowl. w Łodzi przy ulicy Nawrot 23 jednogłośnie uchwalona została rezolucja, w której zebrani potępiają próby szkodliwego rozbicia jedności ruchu zawodowego przez działaczy prawicowo-socjalistycznych, jak Blum, Ramadier, Johaux oraz Federacja Pracy w Ameryce Północnej. Dalej rezolucja wzywa wszystkich robtników w Polsce do silniejszego skupienia się w Zjednoczonym ruchu Związkowym w Polsce i wyraża pełne zaufanie posunięciom KCZZ, ctwierdzając, że linia ta przyczyni się do poprawy egzystencji robotników i pracowników w Polsce oaz może odegraćbardzo poważną rolę w światowym ruchu robotniczym.

Plenum wzywa wszystkich robotników budowlanych do udziału we współzawodnictwie Pracy dla dobra odbudowującego się zniszczonego Kraju i poleca delegatom przenieść tę uchwałę na teren Rad Zakładowych i Oddziałów.

W zakończeniu rezolucja potępia mordy polityczne dokonywane przez reżim faszsytowski na działaczach demokratycznych Hiszpanii i Grecji.

ZEBRANIE

Zarząd Oddziału Zw. Zaw. Dziew.-Pończ. zawiadamia, że w dniu 16-go stycznia rb. o godzinie 15-ej odbędzie się zebranie Rad Zakładowych dla Kombinatu Nr 2 i wszystkich podległych Kombinatowi Oddziałów.

Zebranie odbędzie się w Dyrekcji Kombinatu przy ul. Nowotki 163.

Obecność obowiązkowa.

100-lecie „Wiosny Ludów"

Imprezy kulturalne w ramach ogólnopolskich obchodów

Dnia 22 lutego br. rozpocznie się ogólnopolski **uroczysty obchód setnej rocznicy ruchów niepodległościowych, zwanych „Wiosną Ludów"**, organizowany staraniem partyj demokratycznych.

Program obchodu, poza szeregiem uroczystości i imprez o charakterze politycznym, naukowym etc., przewiduje również akcję kulturalną o charakterze masowym.

Polskie Radio wyłoniło specjalną komisję redakcyjną, której zadaniem jest opracowanie i zharmonizowanie programu z akcją Komitetu ogólnopolskiego. Odczyty i muzyka nadawana w tym okresie przez rozgłośnie polskie, będą wiązały się z okresem „Wiosny Ludów", a słuchowiska będą żywą ilustracją **rozwoju polskiej myśli demokratycznej od okresu Kościuszkowskiego aż do roku 1848.**

Rozpisany został **konkurs** za sztukę teatralną i sztukę świetlicową, związaną tematycznie z rokiem 1848, a **Leon Schiller** zamierza wystawić „Halkę" w jej pierwotnej postaci.

Rówież i **Film Polski** weźmie czynny udział w obchodzie uroczystości, przygotowując długometrażowy film osnuty na tle ruchów niepodległościowych, ze specjalnym uwzględnieniem Polski i Francji. W marcu rozpoczną się zdjęcia do tego filmu, a jesienią film będzie ukończony.

Muzeum Narodowe i Muzeum Wojska Polskiego organizują **dwie wystawy,** złączone tematycznie z „Wiosną Ludów", przy czym jedna z wystaw będzie objazdowa.

Końcowym akordem uroczystości będzie zorganizowany w grudniu **„Tydzień Mickiewiczowski"**, w ramach którego projektuje się **odsłonięcie w stolicy pomnika wieszcza,** odrestaurowanego staraniem komitetu.

Naprawa błędów przeszłości

Planowa rozbudowa Łodzi

Łódź rozrastała się chaotycznie i bezplanowo. Rozmieszczenie dzielnic miasta, jego zabudowanie — wszystko to urąga podstawowym wymogom urbanistycznym.

„Jak można obecnie naprawić błędy przeszłości, wypełnić i wyrównać fatalne zaniedbania?"

Odpowiedzi na te pytania opracowuje *Wydział Planowania Przestrzennego przy Zarządzie Miejskim.* Wydziałowi Planowania Przestrzennego powierzone zostały sprawy szczególnie ważne — a mianowicie racjonalna rozbudowa *i wygląd naszego miasta.* Wydział opracował ogólny plan rozbudowy i przebudowy Łodzi na okres najbliższych lat. Według tego planu, w trakcie jego realizacji, obliczonej na 30 lat, w Łodzi powstaną dzielnice mieszkalne. Między nimi a dzielnicami przemysłowymi przebiegać będą specjalne arterie komunikacyjne, w centrum zaś miasta pozostanie tzw. dzielnica dyspozycyjna, z urzędami, instytucjami użyteczności publicznej itp. Poza tym powstaną dzielnice szkolne, ośrodek wyższych uczelni itp.

Planowana rozbudowa miasta nakłada na budownictwo państwowe, społeczne i prywatne obowiązek działania w ramach *ogólnego planu.* W roku 1948 niewątpliwie w Łodzi ruszy naprzód budownictwo mieszkaniowe, podobnie, jak to już nastąpiło w Poznaniu i w Warszawie. W 1947 roku budownictwo mieszkaniowe w Łodzi dało znak życia o sobie, oddano pewną część budynków mieszkalnych na Bałutach do użytku robotnikom i pracownikom fabryk włókienniczych Łodzi. Zjednoczenie Przemysłu wykończyło kilka budynków mieszkalnych. Zjawisko skądinąd pomyślne. Tylko że w 25 procentach ta odbudowa i budowa przeszła pod znakiem bezplanowości. W wielu wypadkach Wydział stawał przed faktem dokonanym powstania nowego bloku mieszkaniowego, niezgodnego z ogólnymi planami miasta. Stąd apel do instytucji państwowych, spółdzielczych i prywatnego sektora: budujcie jak najwięcej, ale w porozumieniu z Wydziałem Planowania, aby spełniony został postulat *celowej organizacji i estetycznego wyglądu miasta.* *(Dz)*

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

Wśród tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych w PZPW Nr 2 najlepsze rezultaty osiągnęli: Antoni Berger (160 proc.), Bernard Waingertner (165 proc.) i Tadeusz Korliński (160 proc.).

W PZPW Nr 3 pierwsze miejsce zdobył Józef Morga (158,2 proc), a drugie Halina Surowiec (147,9 proc.).

W PZPW Nr 36 wyróżnili się: Józef Bednarek (159 proc.), Ignacy Kibler (154,7 proc.), Roman Kachelski (149,4 proc.), Józef Boczkowski (152 proc.) i Jan Pawlak (160 proc.).

W PZPW Nr 1 pierwsze miejsce zajął Feliks Jurga (147,9 proc.), drugie miejsce zdobyła Maria Terpilak (143,7 proc).

TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr 1 wśród tkaczek pracujących na 6 krosnach najlepsze rezultaty osiągnęły: Helena Rybak (165,9 proc.), Józefa Seweryniak (155,8 proc.) i Florentyna Wierszeń (158,9 proc.). Stefan Pałczyński wykonał swe zadanie w 152,5 proc.

Wśród tkaczek pracujących na 4 krosnach pierwsze miejsce zajęły: Władysława Woźniak (171,5 proc.) oraz Stanisława Kocjasz (151,3 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził majster Stolarz Stefan (112,8 proc.) Stolarza Zygmunta (111,8 proc.).

W przędzalni odpadkowej uzyskał Józef Nowak 180 proc. normy.

W PZPB Nr 2 w przędzalni wśród prządek obsługujących 4 strony czołowe miejsca zajęły: Stefania Włodawska (143,8 proc.), Zofia Bejm (140,8 proc.) oraz Zofia Bichler (140,5 proc.). Na trzech stronach uzyskały: Józefa Bursa 145,8 proc. a Kazimiera Sygulska 143,2 proc.

W tkalni „na czwórkach" wyróżniły się: Helena Plachta (148,3 proc.), Zofia Rogut (141,8 proc.), Zofia Wielińska (142,4 proc.) oraz Janina Osińska (131,1 proc.). Bronisław Ciuła obsługujący 6 krosien uzyskał 114 proc., a Józefa Marczykowska 120 proc.

W PZPB Nr 3 w przędzalni (3 strony) wyróżniły się: Bronisława Stefaniak (178 proc.) i Helena Ścigańska (169,5 proc.) a w tkalni („szóstki"): Antonina Kempska 158 proc. i Wacława Pajer (138,4 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził mistrz Tomczak (126,6 proc.) Człapińskiego 123,3 proc, a salowy Buchner (112 proc.) Boclana (101 proc.).

W PZPB Nr 4 („ósemki automatyczne") pierwsze miejsce zajęła Helena Rozpara (146 proc.) a drugie Stanisława Oleksiak (145 proc.).

W PZPB Nr 5 w przędzalni (4 strony) wyróżniły się: Janina Góralska (189 proc.) i Wiktoria Bubas (186 proc.) a w tkalni („czwórki"): Władysława Wielkopolska (176,7 proc.), Władysława Milczarek (167,7 proc.), Maria Pryczek (164,8 proc.) oraz Maria Janiak (163,2 proc.).

W PZPB Nr 7 na czoło wysunęły się w przędzalni: (3 strony): Kornelia Nowak (163,9 proc.) oraz Władysława Jochim (162,8 proc.), a w tkalni: Irena Grabowska (163,7 proc.), i Michalina Zdunek (161,9 proc.).

W PZPB Nr 8 w tkalni („szóstki") uzyskał Kazimierz Bełdowski 180 proc. a Stefan Jankowski 166 proc.

W PZPB Nr 9 pierwsze miejsca w przędzalni (3 strony) zdobyły: Helena Pawłowska (173 proc.) i Weronika Milewska (154,2 proc.) a w tkalni („szóstki"): Władysława Krzemień (161,4 proc.) Feliksa Pakulska (157,9 proc.), Teodozja Dzięcielska (153,2 proc.) oraz Stanisława Bolińska (148,6 proc.) Stanisław Kubik wykonał swe zadanie dzienne w 165,1 proc.

W PZPB w Pabianicach wyróżniły się: Maria Morawska, Irena Krysiak, Sabina Zych, Franciszka Sztama, Tadeusz Grabowski i Józefa Baranowska.

W PZPB w Zgierzu w przędzalni (880 wrzecion) czołowe miejsca zajęły: Antonina Nowak (147,7 proc.) oraz Maria Podradzińska (141,6 proc.).

W PZPB w Częstochowie (3 strony) pierwsze miejsce zdobyła Józefa Strąk (144,6 proc.), a drugie Genowefa Domagała (142,3 proc.).

Kino „BAŁTYK" Narutowicza 20

W sobotę dnia 17 stycznia **PREMIERA**

filmu produkcji radzieckiej

»AS WYWIADU«

346-k

Co usłyszymy przez radio

PROGRAM NA PIĄTEK 16 STYCZNIA

12.03 Wiadomości południowe. 12.08 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muzyka. 12.20 „Z mikrofonem po kraju". 12.30 Audycja rozrywkowa. 13.15 Przerwa. 15.00 Audycja słowno-muzyczna z cyklu „Arie sprzed wieków". 15.20 „Zimowy salon artystów-plastyków w Łodzi". 15.30 Wiadomości lokalne i sportowe z Łodzi. 15.35 Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.20 Rezerwa. 16.30 Audycja dla chorych. 16.45 Rezerwa. 16.50 „Nasze uzdrowiska". 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 Audycja Komisji Ochrony Zabytków Przeszłości. 17.15 „Koncert dla przodowników pracy". 18.00 RUL — „Emil Godlewski" — wykład prof. dra M. Korczewskiego. 18.15 Koncert życzeń z Łodzi (I). 18.45 „Żelazna kurtyna" z Łodzi. 19.00 Skrzynka techniczna. 19.15 Koncert symfoniczny z Krakowa. W przerwie — dziennik. 21.30 „U naszych przyjaciół". 21.50 „Nowy numer „Żołnierza Polskiego". 22.00 Audycja rozrywkowa. 22.45 Koncert życzeń z Łodzi (II). 22.58 Omówienie programu lokalnego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Muzyka taneczna. 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

W sobotę, dnia 17 stycznia 1948 r. o godz. 20-ej odbędzie się wielka zabawa w sali Tuszyn-Las (dawniejsze kino) Sale ogrzane. Bufet na miejscu.

Dochód przeznaczony zostaje na odbudowę Warszawy

Kronika Tomaszowa

Komu winszujemy

Piątek, 16 stycznia 1948 r.
Dziś: Marcel. Wł.

Ważne telefony:

Straż Pożarna — 51
Dworzec Kolejowy — 4
Milicja Obywatelska — 47
Komitet PPR — 46
Komitet PPS — 166
Liga Kobiet — 281
Pow. Rada Zw. Zawodowych — 44
Ubezpieczalnia Społeczna — 17 i 121
Zarząd Miejski ZWM — 52
Komitet Miejski OM TUR — 69.

Dyżury aptek:

Dziś dyżuruje apteka Starzewskiego Plac Kościuszki.

ADRES REDAKCJI: Tomaszów, ul. Św. Antoniego 26, tel. 46.

2 miliony 338 tys. mieszkańców

liczy już dzisiaj województwo łódzkie

Rok za rokiem, miesiąc za miesiącem — znikają ślady wojny. Na miejsce ruin, poniszczonych i popalonych budowli stają nowe budynki, wymarłe fabryki ruszyły, coraz mniej ugorów i kraj powoli leczy się z zadanych mu ran. Najdotkliwszymi jednak ciosami, jakie zadał nam okupant, było wymordowanie wielu milionów współobywateli, wywiezienie setek tysięcy do obozów koncentracyjnych i na przymusowe roboty, oraz niespotykane obniżenie zdrowotności ogólnej, szerzenie się chorób zakaźnych itp., co razem prowadziło do biologicznego wyniszczenia narodu polskiego. Niestety, brak jest dokładnych danych liczbowych, ile osób zamordowano, ile osób zginęło w ghettach, w obozach, w walce oraz z głodu i chorób podczas okupacji na terenie województwa łódzkiego. Cyfra ta jest olbrzymia i napewno wynosiła około 20 proc. ludności.

W chwili obecnej ludność całego województwa wraz z miastem Łodzią wynosi 2.338.000, czyli *o 312 tysięcy mniej*, niż przed wojną. Nie trzeba jednak zapominać, że na terenie naszego województwa mieszka bardzo znaczna liczba osób, które przybyły tu z innych części kraju i przed wojną tutaj nie mieszkały.

Statystyka wykazuje w latach powojennych bardzo duży przyrost naturalny. W samej Łodzi przewaga urodzeń nad zgonami wyniosła w roku ubiegłym 7.246, co stanowi *12,91 na tysiąc mieszkańców*. W okresie 1936—1938 przyrost naturalny wynosił rocznie w naszym województwie *8,5* na tysiąc mieszkańców. Charakterystyczne jest przy tym, że obecnie rodzi się *o wiele więcej dziewcząt, niż chłopców.*

Najliczniejszym powiatem w województwie jest powiat wieluński — 176.900 mieszkańców, dalej Radomsko — 173.400, Łask — 148.700, najmniej licznym zaś jest powiat skierniewicki — 67.200.

W powiecie wieluńskim w ostatnim roku było 11 tysięcy urodzeń i 6 tysięcy zgonów, w powiecie sieradzkim, liczącym 140.700 mieszkańców, był przyrost największy i wyniósł 5 tysięcy.

Na 2.338.000 mieszkańców naszego województwa znaczna część, bo 954.820 osób, mieszka w Łodzi i miastach i miasteczkach województwa. Poza Łodzią, liczącą 575.132, najwięcej ludności miejskiej jest w Piotrkowie i powiecie piotrkowskim — blisko 60.000, następnie w powiecie brzezińskim — 48.370 i powiecie łaskim — 45.900. W powiecie opoczyńskim zaledwie 7 tysięcy mieszkańców mieszka w miastach, a w wieluńskim, najliczniejszym powiecie województwa, ludności miejskiej jest tylko 16.900.

Dane statystyczne wykazują, że napływ ludności z innych terenów kraju, powrót repatriantów z Zachodu i Wschodu, oraz niespotykany dotąd przyrost naturalny wyrównuje powoli straty, jakie zadała nam wojna na terenie województwa łódzkiego. Straty zadane przez okupanta całemu narodowi polskiemu dopiero jednak z upływem wielu lat zostaną wyrównane. Wiele lat bowiem musi upłynąć, aby urodziło się i wychowało około 6 milionów obywateli, to znaczy tyle, ile zginęło Polaków podczas ostatniej wojny. *Zal.*

Dwa listy w sprawie PKS-u

Ob. Redaktorze!

Dnia 20 grudnia musiałam wyjechać do Łodzi. Bilet otrzymałam w kasie i pojechałam. Jestem pracownicą „Konsumu" Milicji Obywatelskiej w Tomaszowie, Załatwiałam w Łodzi pilne sprawy służbowe. Musiałam być z powrotem w Tomaszowie o godz. 6-tej wieczorem, a więc należało wyjechać z Łodzi autobusem, odchodzącym o godzinie 16-tej. Okazało się jednak, że biletów w kasie już nie było. Zwróciłam się więc do konduktora i poprosiłam go, by mi dał miejsce stojące. Na dowód, że rzeczywiście muszę koniecznie jechać — pokazałam legitymację służbową.

Musiałam więc z jazdy zrezygnować, bo podobno pracownicy PKS-u mają swoje przepisy. Jednakże mój znajomy z Tomaszowa (mogę służyć nazwiskiem i adresem) w kilka minut potem zapewnił mnie, iż pojedzie mimo braku biletu. *I rzeczywiście pojechał.*

Zapytuję więc, czy nie wszyscy pasażerowie mają jednakowe prawa? Czy wolno konduktorowi robić jakiekolwiek wyjątki? Sądzę, że nie!

Z poważaniem

Jaworska Jadwiga.

*

Towarzyszu Redaktorze!

Słyszałem już niejednokrotną skargę na PKS i uważam, że wszystkie były uzasadnione. PKS bowiem absolutnie nie liczy się z pasażerami. Dla przykładu przedstawiam następujący fakt:

Dnia 13 stycznia byłem służbowo w Ujeździe. Z powrotem chciałem jechać o godzinie 11.12, gdyż taki jest termin odjazdu autobusu z Ujazdu. Okazało się, że *autobus przejechał Ujazd o 22 minuty za wcześnie, co jest zupełnie niedopuszczalne.* Dzięki temu ja i pięciu innych pasażerów zostaliśmy nie tyle na lodzie, ile na wodzie, bo deszcz lał niemiłosiernie. Pragnąłbym, by te słowa dotarły do Kierownictwa tej skądinąd pożytecznej instytucji.

M. Sułkowski.

Tomaszów woła o chłodnię

Jak pracuje Rzeźnia Miejska w naszym mieście

Rzeźnia Miejska w Tomaszowie Mazowieckim według orzeczenia władz wyższych zalicza się do kategorii trzeciej. Jeśli jednak wziąć pod uwagę jej urządzenia techniczne, winna *należeć do kategorii II.* Posiada ona bowiem nowoczesne urządzenia, a więc motywy orzeczenia są trochę niezrozumiałe.

Nie przejmujemy się jednak tym zbytnio — mówi kierownik Rzeźni, dr. weterynarii ob. M. Jeziorowski — i staramy się pracować jak najlepiej.

Mamy całą masę potrzeb, spośród których wysuwa się na czoło *konieczność budowy chłodni i związanej z tym całej aparatury,* a więc motoru obniżającego temperaturę w oddzielnym budynku i hali chłodniczej. Ponieważ budowa chłodni jest przewidziana w planie trzyletnim i otrzymaliśmy już pewne dotacje państwowe, możemy mieć nadzieję, że te konieczne urządzenia otrzymamy.

Sprawa chłodni jest szczególnie ważna dla Tomaszowa w związku ze zbliżającą się wiosną.

Fabryki Tomaszowskie miały by z nas wiele pociechy w takim wypadku, gdyż niektóre z nich otrzymują mięso w ilościach, których nie są w stanie rozprowadzić w ciągu jednego dnia. Prócz tego, dzięki zainstalowaniu chłodni, wzrósłby znacznie dochód Zarządu Miejskiego, bo korzystałyby z niej i spółdzielnie i rzeźnicy i sklepy handlujące masłem i jajami.

Jeszcze jedna bardzo ważna sprawa łączy się z budową chłodni. Mamy ogromne zapotrzebowanie *na żołądki świńskie do Anglii.* By móc je eksportować, trzeba mieć je gdzie przechowywać!

Z dalszej rozmowy z ob. Jeziorowskim dowiadujemy się, że Rzeźnia Miejska w miesiącu grudniu „wyprodukowała 873 sztuk świń, 69 sztuk cieląt i baranów, oraz 123 sztuk bydła rogatego. Jeśli chodzi o konie, to w ciągu całego roku ubito tylko dwa. Nie stanowi to obrazu zdolności przepustowej Rzeźni, gdyż jest ona dwukrotnie większa.

W kompetencjach Rzeźni Miejskiej leży również kontrola uboju nielegalnego, niezależnie od innych organów, jak np. MO. Rzeźnia odczuwa jednak brak aparatu kontrolnego, któryby przeprowadzał stałe inspekcje. Ten stan rzeczy powoduje, że pewną ilość świń i bydła przechodzi „obok" Rzeźni Miejskiej.

W ubiegłym roku wykryto 36 wypadków potajemnego uboju, w tym 2.007 kg. wieprzowiny, 177 kg cielęciny, 37 kg baraniny i 8 kg wołowiny. Mięso przychwycone, jako przeważnie mniej wartościowe, acz zupełnie zdrowe, jest sprzedawane pod ścisłą kontrolą w taniej jatce, którą prowadzi również Rzeźnia Miejska.

Mięso sprzedawane jest tam po połowie ceny i każdy może sobie zakupić 1 kg na raz.

Według budżetu Rzeźnia Miejska miała dać miastu w 1947 r. *2 miliony złotych dochodu, a dała 4 miliony.*

Ich 299 - a ona jedna

Staraniem miłośników wędkarstwa zorganizowano w naszym mieście „Tomaszowskie Towarzystwo Wędkarskie". Zadaniem Towarzystwa jest jak najdalej idąca ochrona wszelkiego rodzaju ryb w okolicznych rzeczkach, jeziorach i stawach.

Jednocześnie Towarzystwo postanowiło zarybiać nasze wody gatunkami ryb nie spotykanymi w okolicach Tomaszowa, a także prowadzić bezwzględną walkę z kłusownictwem, zdarzają się bowiem jeszcze wypadki uprawiania połowu ryb za pomocą zbrodniczego ogłuszania wybuchami.

W początkach swej działalności „Towarzystwo Wędkarskie", nie mając własnego lokalu, korzystało z gościnności Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej. Wobec narastającej liczby członków, których Towarzystwo liczy obecnie 300, Zarząd poczynił starania o własny lokal, uwieńczone powodzeniem.

Obecnie Towarzystwo Wędkarskie mieści się przy ul. Roli-Żymierskiego Nr 11. Lokal ten po odnowieniu i urządzeniu będzie służył wyłącznie celom Towarzystwa.

W najbliższych tygodniach odbędzie się w nowootwartym lokalu walne zebranie, o dokładnym terminie którego zostaną zawiadomieni członkowie i sympatycy Towarzystwa.

„Okrasą" Stowarzyszenia jest ob. Goździk, pracownica PFSJ Nr 1, jedyna na razie kobieta w szeregach wędkarzy. Widocznie niewiasty tomaszowskie wolą łowić... mężów.

St. Spała.

Kronika milicyjna

Franciszkowi Uptasowi (ul. Warszawska 8) trudno było poruszać się na rodzonych nogach, gdyż na skutek spożycia „ognistej wody" odmówiły one posłuszeństwa. Ofiarą tego stanu rzeczy padł przechodzień prowadzący rower. Uptas — wcale nie głuptas — wykombinował sobie, że szybciej znajdzie się pod pierzyną, gdy posiądzie rower. Wyjąwszy z kieszeni nóż, zamierzał siłą odebrać rower właścicielowi. Nie udało się!

*

Stanisław Goździk (ul. Krzyżowa 6), pomimo swoich siedemnastu lat, już przejawia pożądanie wobec cudzych rzeczy. Wraz ze swoim kompanem, 16-letnim Janem Zakrzewskim z ul. Wesołej 21, dokonał kradzieży bielizny i ubrania u ob. Teodora Rybiaka (ul. Spalska 22). Młodociani przestępcy wpadli w ręce Milicji.

*

Dnia 14 bm. na podstawie zameldowania o nielegalnym uboju i sprzedaży mięsa, wykryto u byłego właściciela zakładu masarskiego, Kazimierza Goździka, przy ul. Szczęśliwej 41, *30 kg mięsa trybowanego i 3 kg słoniny.* To wszystko było przygotowane do wyrobu kiełbas. W ostatniej chwili Milicja udaremniła poczynania przedsiębiorczego „rzeźnika".

Jakie młyny i wiatraki

nie są przekazywane spółdzielczości

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił, iż młyny w tych majątkach państwowych, które są ośrodkami rolnymi wzgl. ośrodkami szkolnymi oraz młyny, nie dające się wydzielić bez szkody dla całości gospodarstwa, wzgl. przewidziane na ośrodki szkolenia przemysłu młynarskiego — *nie będą przekazywane spółdzielniom.*

Równocześnie uchwalono, iż nie będą przekazywane spółdzielczości wiatraki i młyny, należące do Funduszu Ziemi, a przekazane już repatriantom. Dotyczy to młynów na terenach ziem dawnych o zdolności przemiałowej do 3 ton i młynów na terenach Ziem Odzyskanych o zdolności przemiałowej do 5 ton.

Ogłoszenia drobne

UNIEWAŻNIAM zagubioną w Tomaszowie kartę rejestracyjną R.K.U. Głażejewski Henryk, Wolbórz, Rynek 28.

ZGUBIŁEM legitymację szkolną wystawioną na nazwisko: Jarosz Wacław, Tomaszów, ul. Niebrowska 17.

Przygody Jasia Wiercipięty

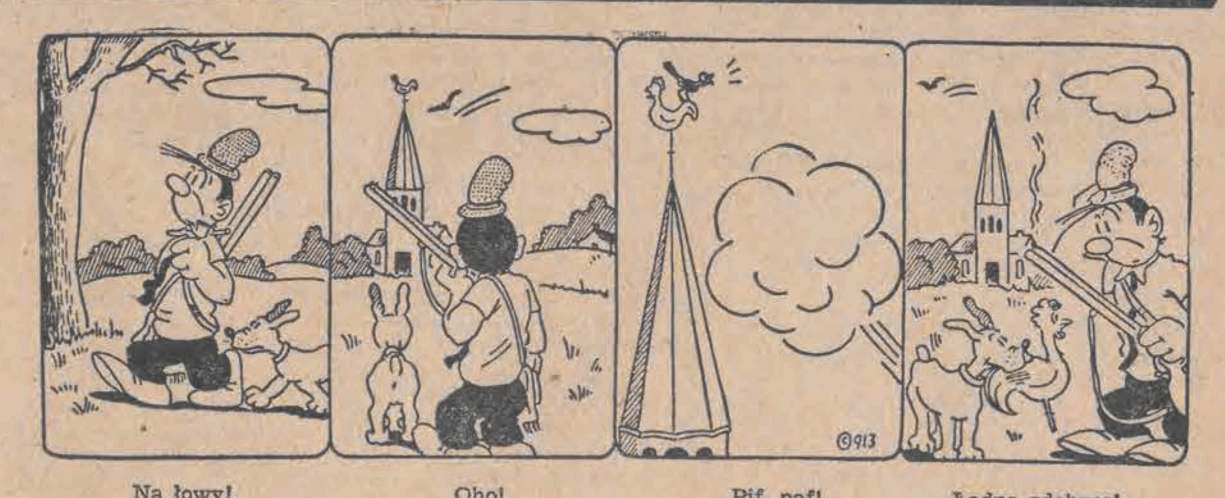

Na łowy! Oho! Pif. paf! Ładna zdobycz!

D — 018388

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

Z życia Partii

WSPÓLNE ZEBRANIA PPR I PPS

W sobotę dnia 17.1. o godz. 18-ej w świetlicy przy ul. Piotrkowskiej 194 odbędzie się wspólne zebranie członków PPR i PPS PZPB Nr 6.

BAŁUTY

Dziś o godz. 16-ej odbędą się wspólne zebrania członków PPR i PPS Warsztatów Naprawczych „Społem", PZPJG Nr 3, ŁWEKD.

UWAGA SEKRETARZE I DZIESIĘTNICY PRAWEJ ŚRÓDMIEJSKIEJ

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej Nr 75 odbędzie się odprawa sekretarzy i dziesiętników wszystkich kół Śródmiejskiej Prawej. Sprawy bardzo ważne obecność obowiązkowa.

UWAGA SKRETARZE I KOLPORTERZY DZIELNICY BAŁUT!

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Zgierskiej 71 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół i kolporterów. Sprawy bardzo ważne obecność obowiązkowa.

ZEBRANIE TERENOWEGO KOŁA GÓRNEJ-LEWEJ

Dziś o godz. 17-ej w lokalu dzielnicy przy ul Sienkiewicza 102 odbędzie się zebranie terenowego koła dzielnicy. Stawiennictwo wszystkich członków koła obowiązkowe.

ZEBRANIE KOŁA NAUCZYCIELI PPR

W sobotę 17.1 o godz 18,45 w lokalu dzielnicy Śródmieście przy ul. Piotrkowskiej 63 odbędzie się zebranie Koła Nauczycieli PPR. Obecność wszyskich członków Koła obowiązkowa.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 13-ej zebranie dziesiętników PZPB w Rudzie Pabianickiej. O godz. 17-ej terenowe koło przy dzielnicy.

WIDZEW

O godz. 16-ej oddział remontowy i przędzalnia PZPB Nr 5 — zmiana dzienna, f. „Busch", f. „Drzewiński", koła terenowe Nr 4 i 5.

GÓRNA

O godz. 16-ej oddział „A", „B" i „C" PZPB Nr 3 — zmiana dzienna.

GÓRNA-PRAWA

O godz. 13,30 PZPW Nr 5 — koło 1. O godz. 15.30 PZPW Nr 1 — koło 2. Tkalnia Nr 12 i f. „Nykiel". O godz. 14-ej f. „Walczak". O godz. 16,30 CT — Hurtownia Nr 4.

FABRYCZNA — PZPB Nr 1.

O godz. 16-ej oddział „G" — koło 9, wydział gospodarczy.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 14-ej f. „Lewin". O godz. 16-ej Centrala Zbytu Maszyn Rolniczych Centr. Handlowa Przemy. Chemicznego, Drukarnia Wojskowa, f. „Schoenbern". O godz. 15-ej Centr. Handl. Przem. Elektr. PAP. O godz. 15,30 PUR.

ŚRÓDMIEJSKA LEWA

O godz. 16-ej Elektrownia — koło 4, Składnica Przędzy Nr 1. ZWM — dzielnica. O godz. 15,30 f. „Petter". O godz. 10-ej pracownicy Kin — (Śródmieście — Bałuty).

ŚRÓDMIEJSKA PRAWA

O godz. 15,30 f. „Kierger". O godz. 8-ej rano Komp. Ruchu Ulicznego. O godz. 13,30 Ośrodek Konfekcyjny Nr 2 — zmiana ranna, f. „Cib". O godz. 14-ej „Elektromłyn". O godz. 15,30 „Kurtz". O godz. 16,15 Warsztaty Samochodowe. O godz. 13,30 Tkalnia Nr 14.

STAROMIEJSKA

O godz. 14-ej odprawa sekretarzy kół PZPB Nr 2. O godz. 15,30 Urząd Wojew. Aprowizacja. O godz. 16-ej Szkoła O. Polit. Wych., Centralne Magazyny MO. f. „Rasik".

UWAGA SŁUCHACZE V KURSU DZIELNICOWEGO GRUP A.

Komitet Łódzki Wydział Propagandy zawiadamia, że dziś w piątek 16 stycznia br. o godz 18-ej odbędzie się kolejny wykład n.t. „Sojusz Robotniczo-Chłopski". Wykładają w Dzielnicach:

Dzielnica Bałuty — tow. Karpiński, Dzielnica Staromiejska — tow. Szymczak, Dzielnica Śródmieście — tow. Pietrasiak, Dzielnica Śródmieście Prawe — ow. Wojnicki, Dzielnica Śródmieście Lewe — tow. Jagodziński, Dzielnica Górna — tow. Torenz, Dzielnica Górna Prawa — tow. Chuchler, Dzielnica Górna Lewa — tow. Matejkowski, Dzielnica Widzew — tow. Linka, Dzielnica Ruda Pabianicka — tow. Cupryn.

Co nowego w ZWM

UWAGA, AKTYW SZKOLNY

Dnia 18 bm. o godz. 9-ej w lokalu Dzielnicy Górnej Lewej ZWM, Piotrkowska 262 odbędzie się pierwsze po feriach zebranie Koła Aktywu Szkolnego ZWM z referatem tow. Daniszewskiego: „Narodziny ruchu robotniczego w Polsce" Obecność absolwentów obozów szkoleniowych oraz pozostałych członków Koła Aktywu bezwzględnie obowiązkowa.

Ze sportu

Do czego doprowadza alkohol...

Koszykarze Wisły zdobyli sobie smutną reputację

Ostatni numer „Przeglądu Sportowego" donosi o nowym skandalu, jakiego dopuścili się nasi sportowcy. Miejscem jego była Częstochowa. W drodze powrotnej z Poznania koszykarze krakowskiej Wisły zatrzymali się tutaj, aby rozegrać towarzyskie spotkanie z reprezentacją miasta. Krakowianie mimo zwycięstwa na boisku nie zaimponowali, zaimponowali natomiast swym „temperamentem" po zawodach...

Posłuchajmy ,co donosi korespondent „Przeglądu Sportowego" z Częstochowy:

„Po meczu Wisła — Częstochowa krakowianie udali się do jednego z nocnych lokali, wracając do hotelu dopiero o drugiej nad ranem w stanie mocno podchmielonym. Natychmiast po powrocie rozpoczęli dzikie hałasy i śpiewy, które pobudziły zamieszkałych w hotelu artystów teatrów miejskich i przyjezdnych gości. Następnie dzielni ligowcy zeszli do piwnicy hotelowej i natrafiwszy w niej na balię, wyciągnęli ją stamtąd i niosąc ją rozpoczęli wędrówkę po piętrach wśród potwornego wrzasku.

Z kolei udali się do swych pokoi i tam napełnili balię wodę, a potem powrzucali do niej całą bieliznę pościelową. W międzyczasie w dwu pokojach pozrywali żyrandole.

Portier, pokojówka oraz jeden z artystów usiłowali uspokoić rozwrzeszczaną gromadę, spotkali się jednak ze stekiem wyzywisk.

O godzinie 6-tej rano krakowianie opuścili chyłkiem hotel, nie płacąc rachunku w sumie 2.700 złotych. Właściciele hotelu obliczają straty za urwane żyrandole na 3.000 zł."

Zachowanie się koszykarzy Wisły w Częstochowie nie ma podobnego przykładu w historii sportu polskiego. Podobnego wybryku dopuścił się tylko w roku ubiegłym jeden z doskonałych bokserów czeskich w Łodzi. Wówczas nie mogliśmy wyjść z podziwu, że coś podobnego mogło się przytrafić gościom i bylibyśmy się nie wiem o co wówczas założyli, że jeszcze do takiego rozpasania naszym chłopcom daleko. Tymczasem doczekaliśmy się podobnej historii... Bohaterami jej stali się nie bokserzy, lecz „niewinni" koszykarze, przedstawiciele sportu najmniej brutalnego.

Motorem zajścia był alkohol. Na rozprawie sądowej byłaby to okoliczność do pewnego stopnia łagodząca, wymiar kary byłby może łagodniejszy, ale w stosunku do sportowców — właśnie ten alkohol powinien stać się najbardziej obciążającym, a to dla dwóch powodów: primo, że prawdziwy sportowiec nie powinien go nadużywać, aby nie dawać demoralizującego przykładu swym młodszym kolegom, którzy są przyszłością odradzającego się naszego eksportu, i secundo, aby wśród społeczeństwa naszego nie zdyskredytować już zupełnie tego zaszczytnego do niedawna miana — „sportowiec".

W pojęciu „sportowiec" kryje się nie tylko rekord, czy wynik, którym się może pochwalić ten czy ów, lecz jeszcze coś więcej — ogłada i obycie, które powinien wynieść z klubu, którego barwy reprezentuje. Klub sportowy, aby w istocie dobrze spełniał swe zadanie, powinien pamiętać o jednym, że obok hodowli „asów" winien czuwać również nad poziomem moralnym tych „asów" i wszystkich swoich członków, nie wyłączając kierowników. W przeciwnym wypadku nie może liczyć na to, że kiedyś będzie się o nim mówiło, iż dobrze zasłużył się sportowi polskiemu.

Dobre imię Wisły poważnie nadszarpnęło kilkunastu hultai spod znaku piłki koszykowej, i nie łatwo będzie teraz temu klubowi, zasłużonemu dla sportu polskiego, poprawić szybko swą reputację nie tylko w Częstochowie. Niech to będzie przestrogą dla innych. Pijakom powinien być wzbroniony wstęp do klubów sportowych, tak jak do tramwajów.

Z życia DKS-u

Nowy Zarząd Sekc. Kolarskiej

Mieczysław Karpiński zwycięzca zeszłorocznego wyścigu dookoła Polski

Niedawno odbyło się doroczne walne zgromadzenie Sekcji Kolarskiej Włókienniczego Związkowego Dziewiarskiego Klubu Sportowego. Po złożeniu sprawozdań i dyskusji, udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi sekcji, podkreślając wybitne zasługi dla kolarstwa polskiego (Sekcja została odznaczona w ubiegłym sezonie przez Polski i Okręgowy Związki Kolarskie, a liczni członkowie otrzymali odznaki złote, srebrne i brązowe za propagowanie sportu kolarskiego i czynny w nim udział. W komunikacie turystycznym z grudnia ubiegłego roku Polski Związek Kolarski wyraża DKS-owi podziękowanie za pełne zrozumienie idei turystyki kolarskiej i wzorowe opracowanie sprawozdania turystycznego).

Do władz Sekcji na rok 1948 zostali wybrani: prezes (po raz trzeci z rzędu, tj. od czasu założenia Sekcji) — ob. Mieczysław Karpiński, zastępca — ob. Kazimierz Tarczyński, wiceprezes administracyjny — Paweł Kermen, wiceprezes sportowy — Stanisław Trusiński, kapitan Sekcji — Stefan Sik, kapitanowie turystyczni: — Władysław Lajer, Feliks Woźniak i Wacław Królikowski, sekretarz — Władysław Kermen, zastępca — Lubomira Myszkowska, skarbnik — Julian Zemler, gospodarze: — Aleksander Banasiak i Władysław Myszkowski, pomoc sanitarna — Piotr Leonow, członek bez mandatu — Aleksander Tarczyński.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele ŁOZK: ob. ob. Jan Wróblewski, Klemens Urbanowicz i Stefan Marusik. Prezes Okręgu, ob. Jan Wróblewski, w swoim przemówieniu podkreślił wybitne zasługi Sekcji Kolarskiej DKS, życząc jej dalszych sukcesów sportowych i organizacyjnych dla dobra kolarstwa polskiego. Zebraniu przewodniczył sprawnie członek honorowy Sekcji, prezes Jan Garczarek.

Sport w ZSRR

Narciarze walczą o mistrzostwo

„Spartak" niepokonany w hokeju na lodzie

W Bakuriani na Kaukazie odbyły się w doskonałych warunkach śnieżnych mistrzostwa narciarskie Związku Radzieckiego.

Tytuł mistrza w kombinacjach alpejskich zdobył — wyróżniający się doskonałą techniką w zjazdach i w slalomie — Aleksander Filstow (Moskwa). Na drugim miejscu uplasował się Turin (Gorkij) przed Preobrażeńskim (Moskwa).

Bieg długodystansowy na 50 km ,tzw. „maraton narciarski" po emocjonującej walce wygrał Protasow w czasie 3:29,12 godz., zdobywając mistrzostwo Związku.

W konkurencjach kobiecych triumfowała zawodniczka moskiewska, Marta Semirazumowa, która w ogólnej klasyfikacji mistrzostw zajęła pierwsze miejsce.

NARCIARSTWO SPORTEM MASOWYM

Narciarstwo, podobnie jak i inne gałęzie sportu, cechuje w Związku Radzieckim masowość. Świadczy to wymownie o upowszechnianiu sportu, który traktowany jest jako czynnik wychowawczy oraz mający na celu podniesienie zdrowotności obywateli. W zorganizowanych np. ostatnio w Moskwie „crossach" narciarskich wzięło udział 40.000 zawodników i zawodniczek.

W ramach zawodów odbył się bieg dla mężczyzn na dystansie 10 km oraz na 3 km dla kobiet. W konkurencji męskiej zwyciężył Swodiw, przebywając trasę w 42:20 min. Wśród kobiet zwycięstwo przypadło w udziale Rybakowej, która przejechała 3 km w czasie 11:25 min.

„SPARTAK" WCIĄŻ NA CZELE

Na czele tabeli mistrzowskiej I ligi hokejowej ZSRR (system kanadyjski) utrzymuje się nadal, niepokonany do tej pory, „Spartak" (Moskwa). W ramach rozgrywek ligowych „Spartak" pokonał na stadionie „Dynamo" w Moskwie drużynę lotników w wysokim stosunku 8:0, umacniając tym samym swą pozycję leadera.

W dotychczasowych 10-ciu grach zespół moskiewski zdobył 17 punktów.

W niedzielę walczą

pięściarze Zrywu i Gwiazdy

W dniu 18 bm. o godzinie 11 rano w hali IKP przy ul. Ogrodowej 18 odbędą się zawody bokserskie między KS ZWM „Zryw" a KS „Gwiazda".

Grzelak w barwach K.S. „Odzież"

GRZELAK Nestor kolarstwa łódzkiego

Sekcja kolarska przy nowopowstałym klubie sportowym „Odzież", pozostającym pod pieczą Związku Zawodowego Pracowników Przem. Konf.-Odzieżowego, rozwinęła ożywioną działalność, skupiając w swoich szeregach wielu znanych kolarzy, jak np. Jerzy Liśkiewicz, Ludwik Liśkiewicz, Henryk Grzelak, oraz Gabrych, który prawdopodobnie zjawi się w najbliższym czasie w Łodzi.

W związku z napływem członków do nowozorganizowanej Sekcji Kolarskiej i Turystycznej KS „Odzież", Zarząd Klubu zawiadamia, że zapisy do wspomnianej sekcji przyjmuje się codziennie w godzinach 17—19 w Sekretariacie Klub przy ul. Więckowskiego 28 (dawniej Śródmiejska).

Ustalono jednocześnie skład Zarządu Sekcji Kolarskiej: kierownik — ob. Julian Kochanowski, zastępca kier. — Henryk Tomaszewski, sekretarz — Walery Ludwisiak, kapitan sportowy — Ludwik Liśkiewicz.

Kino „TĘCZA" Piotrkowska 108

Początki seansów:
w dni powszednie: 16, 18,30, 21.
w niedz i święta: 13,30, 16, 18,30, 21.

Kino „STYLOWY" Kilińskiego 123

Początki seansów:
w dni powszednie; 15,30, 18, 20,30.
w niedz. i święta: 13, 15,30, 18, 20,30.

DZIŚ PREMIERA!
WIELKI FILM REWIOWY nowej produkcji amerykańskiej

„KULISY WIELKIEJ REWII"

W rolach głównych: James Stewart, Hedy Lemarr ,Lana Turner, Judy Garland, Jackie Cooper.
Reżyser: ROBERT LEONARD
Muzyka: BOSBY BERKELEY
Wytwórnia: Metro Goldwyn Mayer
Własność: MPEA
Eksploatacja: Film Polski

Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od wtorku dn. 20 stycznia. 344-k

Kino „WISŁA" Daszyńskiego 1

Początek seansów w dni powszednie: 17, 19, 21,
w niedz. i święta: 15, 17, 19, 21

Eksploatacja: Film Polski

DZIŚ PREMIERA!
ANNABELLA w filmie produkcji francuskiej

14 LIPCA

Reżyser: RENE CLAIR

Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od wtorku dn. 20 stycznia. 345-k

OGŁASZAJCIE SIĘ
w „GŁOSIE ROBOTNICZYM"
najpopularniejszym dzienniku w województwie